

Paluch, Nigdy w życiu (prod. Sergiusz)

Paluch prezentuje utwór "Nigdy w życiu" z płyty "Najlepszego życia diler" (premiera 10 października)

Wiesz, że możesz mi zaufać, nawet wrogów nie zdradziłem, nigdy w życiu
Wszystko biorę zbyt na serio przez to znów za często piję, kilka łyków
Sam na siebie postawiłem, wziąłem w jedną stronę bilet, nie dla VIP-ów
Wiesz, że możesz mi zaufać przecież znasz mnie całe życie, a nie z klipów

Mały pokój, siódme piętro, wrócę tam na stare lata
Myślę o tej drodze, gdy w fotelach włączam masaż
Miliardy kroków gdzieś od kapsli wbitych w asfalt
Milioner z bloku wie, jak krew smakuje Amstaff
Rozum w lodzie, jakbym mieszkał na Arktyce
Adaptacja do warunków to gwarancja na przeżycie
Chcę nauczyć dzieci, by o złych rzeczach nie myśleć
Bo wiem doskonale o tym, jak sam sobie życie niszczę
Bądź zdrow, kochaj i zarabiaj z głową
To moje słowa, droga życiowe motto
Równowaga daje nam najlepszy owoc
Dobrze wiem, kiedy ją tracę, szkło me stopy rani mocno
Biorę na siebie ich życie i to żaden teleturniej w tej grze
Większości odpowiedzi nie ma w Google
Biznes klasa z betonu w CV nie liczą tych doświadczeń
To życie, suma wygranych i porażek

Wiesz, że możesz mi zaufać, nawet wrogów nie zdradziłem, nigdy w życiu
Wszystko biorę zbyt na serio przez to znów za często piję, kilka łyków
Sam na siebie postawiłem, wziąłem w jedną stronę bilet, nie dla VIP-ów
Wiesz, że możesz mi zaufać przecież znasz mnie całe życie, a nie z klipów

Pieniądze dały dużo, tyle samo przemieniły w pył
Tu na szczycie wieje, zdmuchuje każdy plik
Możesz być wypchany kasą, źle się czuć ze sobą
Jak zapomnisz, skąd pochodzisz zgubisz życia kolor
Najlepszego życia diler, tylko dla rodziny
Na spokojnie ogarniemy, jestem tu w każdej chwili
Ja kontra syf - wciąż niezmiennie, stawiam opór
Przez tysiące kilometrów bez nawi wracam do domu
Znowu słyszę szum, widzę tłum, głodny treści
Bez korony król, uczeń życiowych lekcji
Przeszedłem wiele prób, znów wyciągam cię z opresji
Zaufanie to jest klucz, żeby razem życie zmienić
Sobie złożyłem przysięgę, że pięknie nam pościelę
Bym kiedyś mógł powiedzieć serio, że życie jest piękne
Jestem już blisko, zgarniam wszystkie górskie premie
Jestem już blisko, żeby żyć najlepiej

Wiesz, że możesz mi zaufać, nawet wrogów nie zdradziłem, nigdy w życiu
Wszystko biorę zbyt na serio przez to znów za często piję, kilka łyków
Sam na siebie postawiłem, wziąłem w jedną stronę bilet, nie dla VIP-ów
Wiesz, że możesz mi zaufać najlepszego życia diler